

10 sposobów na udaną rozmowę kwalifikacyjną z przyszłym pracodawcą



Rozmowa kwalifikacyjna to bardzo stresujący etap rekrutacji dla przyszłego pracownika, dlatego warto zadbać o odpowiednią atmosferę. Rozmowa z przyszłym pracodawcą jest jak start w zawodach - czujemy podenerwowanie, pragniemy wygrać a nasz organizm wypełnia hormon walki- adrenalina. Dostajemy skrzydeł, chcemy przenosić góry i ogólnie czujemy się wspaniale.

Oto kilka sposobów na udaną rozmowę z przyszłym pracodawcą:

1. Komunikatywność

Ta cecha pojawiała się najczęściej. W zasadzie bez komunikatywności nie ma rozmowy. Co najwyżej monolog pracodawcy przerywany naszym potakiwaniem. W końcu rozmowa kwalifikacyjna to nie test na wykrywaczu kłamstw i dopuszczalne, a nawet mile widziane są wypowiedzi dłuższe niż „tak” lub „nie”.



2. Samoświadomość

Innymi słowy dobrze jest wiedzieć, kim się jest, co się potrafi i co możemy

zaferować firmie, w której chcemy pracować. Oczywiście to, że potrafisz pięknie rysować niekoniecznie musi być przydatne w pracy bankowca, ale sztuka to odwrócić kota ogonem – zawsze można powiedzieć, że nasze zdolności artystyczne pomogą w tworzeniu prezentacji dla klientów banku. Zanim więc spotkamy się twarzą w twarz z naszym przyszłym pracodawcą warto zastanowić się jakie nasze kwalifikacje i zdolności mogą mu być przydatne, i na których warto się skupić. Grunt to wiedzieć, po co i z czym przychodzimy.



3. Miej wszystko na oku, ale bez przesady

Podobno optymalny proces komunikacji wymaga 50- 60% udziału kontaktu wzrokowego. Ale przesada też nie jest mile widziana, gdyż może budzić zakłopotanie. Osobiście zdarzyło mi się do tego doprowadzić, w efekcie czego osoba, z którą rozmawiałam ciągle oglądała czubki swoich butów. Pracy nie dostałam, bo kto chciałby mieć dominującego nad sobą podwładnego? Złoty środek to właśnie powyższe procenty, więc trochę patrzmy się sobie w oczy, przerwa na mruganie, znowu trochę na siebie popatrzymy, a potem kolejna przerwa, kiedy robimy zamyśloną minę i lekko opuszczamy powieki. Aha, przydatny jest w takich sytuacjach notatnik, w którym zapisując coś dajemy sobie wolne od spozierania na rozmówcę.



4. Uśmiech

Rozmowa kwalifikacyjna to poważna sprawa, ale grobowa mina raczej nie pomoże.

Jak nas widzą, tak nas piszą, a z pewnością chętniej pracuje się z miłymi, umiarkowanie radosnymi osobami, niż ze przejętymi swoją rolą krochmalami (czyt. sztywniakami). Ale uśmiech warto poćwiczyć, szczególnie, jeśli nienaturalnie suszymy zęby jak Joker z „Batmana”, bądź nie do końca wiadomo czy się uśmiechamy czy może krzywimy z niezadowoleniem. Płci żeńskiej jest zapewne łatwiej, w końcu to one mają wyćwiczone uśmiechy, które ładnie wychodzą na zdjęciach. A panowie, no cóż, zamiast śpiewać uśmiechajcie się przy goleniu.



5. Znajomość firmy i branży

Choć ciężko w to uwierzyć to nadal zdarzają się delikwenci, którzy wypadli sroce spod ogona. Myślę, że warto byłoby wprowadzić system selekcjonowania kandydatów na rozmowy kwalifikacyjne tuż przed drzwiami do firmy. Jeśli nie podamy prawidłowej odpowiedzi na pytanie o nazwę przedsiębiorstwa, nie powinniśmy być wpuszczeni w jego mury. Bo po co? Dziś większość firm ma swoje strony internetowe, możemy znaleźć o nich artykuły, a nawet zadzwonić do sekretariatu i dowiedzieć się, czym zajmuje się nasz potencjalny pracodawca, jaką misję ma firma, jak długo istnieje, itp

6. Gotowe odpowiedzi na dziwne pytania

Czasami mamy problemy nawet z odpowiedzią na typowe pytania. Szczególnie męczące są te o nasze słabe strony. Dziś już wiemy, że nie ma ludzi idealnych, więc warto wymyślić tu coś mądrego. Jeśli mówimy o swoich minusach, to krótko i na temat. Ponieważ dziwne pytania zazwyczaj nas zaskakują dobrze mieć gotową formułkę lub ripostę, która da nam trochę czasu do namysłu.

7. Cukier szkodzi- przede wszystkim Tobie

Jeśli zaczniesz rozpyływać się w zachwytach nad firmą, w której starasz się o pracę, możesz wyjść na desperata. Jasne, że warto wiedzieć gdzie i w czym firma odnosi

sukcesy, użyć takiego argumentu w odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie tu chcesz pracować. Ale utrzymaj dystans. Także wobec siebie, bo aroganckie samochwały nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Znaj swoją wartość, walcz o swoje, pochwal się swoimi osiągnięciami, kiedy jest ku temu możliwość i tego się od Ciebie oczekuje. Ale nie popadaj w samozachwyty.



8. Bez prywaty.

Komplementy na temat wyglądu naszego rozmówcy bardziej mogą zaszkodzić niż pomóc. W ten sposób próbował zabłysnąć mój kolega, a w efekcie został upomniany, że rozmowa kwalifikacyjna ma charakter zawodowy a nie towarzyski. I to był koniec jego ewentualnej kariery w tej firmie.

9. Nie kłam

Bo kłamstwo ma krótki nogi, wielkie oczy i mnóstwo innych defektów. Dotyczy to zarówno poprzedniego zatrudnienia jak i Twoich umiejętności. Jeśli do CV wpiszesz fikcyjnego pracodawcę, pamiętaj, że powinieneś podać jego adres i numer telefonu. Problem pojawia się, kiedy zostaniesz poproszony o referencję z poprzedniego miejsca pracy lub zapytany o możliwość kontaktu z wcześniejszym pracodawcą. Koloryzowanie w kwestii Twoich umiejętności także może wyjść na jaw podczas

rozmowy, lub w trakcie Twojej pracy.



10. Nie tym, to innym razem.

Takie podejście pozwoli Ci na większy luz i swobodę i zwiększy Twoje szanse. Więc nie ma się co spinać.

